

Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk

"Imperium hiszpańskie: dzieje rozkwitu i upadku", H. Kamen, Warszawa 2008 : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 11, 225-231

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

H. Kamen, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*,
Bellona, Warszawa 2008, ss. 592

Nieustające zainteresowanie współczesnej historiografii światowej rozmaitymi zagadnieniami z dziejów nowożytnego imperium hiszpańskiego wskazuje na bogactwo i złożoność problemów z jakimi borykają się badający temat historycy, politologowie, a także archeolodzy, antropolodzy, czy etnologowie. Fascynacja tematyką niezwykle przecież szeroką, wciąż też budzącą szereg kontrowersji, a nawet sporów naukowych, ma co najmniej kilka przyczyn. Po pierwsze, wskazać należy na skalę hiszpańskiego przedsięwzięcia, tak w wymiarze geograficznym, jak i demograficznym, a nade wszystko cywilizacyjnym. Po drugie, zważywszy właśnie na rozmiar i rozmach owego przedsięwzięcia, zastanawiający pozostaje fakt niedostatecznego przygotowania iberyjskiej monarchii do pełnienia przez ponad trzy stulecia roli faktycznej metropolii wobec posiadłości rozproszonych na pięciu kontynentach (Europa, Ameryka Południowa i Północna, Afryka, Azja). Po trzecie wreszcie, imperium hiszpańskie stanowiło w epoce nowożytnej wzorzec – tak w sensie pozytywnym, jak i negatywnym – do którego odwoływały się inne państwa europejskie budujące swą mocarstwową pozycję w oparciu o kolonie zamorskie. Stąd też m. in. niezwykle interesujące próby badania i prezentowania problematyki imperiów nowożytnych w ujęciu komparatystycznym¹.

Niestety na polskim rynku edytorskim bardzo rzadko mamy okazję zapoznać się z najnowszymi dokonaniem w wspomnianej dziedzinie. Tym cenniejsza wydaje się zatem inicjatywa podjęta przez warszawskie wydawnictwo „Bellona”, które w 2008 r. zapoczątkowało publikowanie nowej serii pt. *Dzieje imperiów*. Cykl otwiera powstała w 2002 r. praca Henry’ego Kamena pt. *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, w tłumaczeniu Tomasza Prochenki. Profesor H. Kamen jest uznanym hispanistą amerykańskiego pochodzenia. Obecnie pracuje w *Centro Superior de Investigación Científica* w Barcelonie. Od lat zajmuje się dziejami Hiszpanii i jej imperium w epoce nowożytnej, przy czym intere-

¹ Spośród najnowszych prac tego rodzaju wymienić należy J.H. Elliott, *Empires of the Atlantic World. Britain and Spain in America, 1492-1830*, New Haven and London 2006; N. González Adán, *Crisis de los imperios. Monarquía y la representación política en Inglaterra y España, 1763-1812*, Madrid 2005. Zob. także: P. Jakóbczyk-Adamczyk [rec.] J.H. Elliott, *Empires of the Atlantic World. Britain and Spain in America, 1492-1830*, Yale University Press, New Haven and London 2006, ss. XX i 546.

sują go zagadnienia rozmaite, mieszczące się zarówno w szeroko pojętej historii politycznej, jak i wojskowości, a także tematyka gospodarczo-społeczna, dzieje kultury oraz biografistyka².

Najnowszą pracę autora, monumentalną i kontrowersyjną jednocześnie, pod wieloma względami uznać można za podsumowanie wieloletnich studiów i dokonań historyka. Wbrew temu co sugeruje czytelnikowi polski tytuł książki, zamierzeniem autora nie było ograniczenie się do przedstawienia historii jednego z największych imperiów w dziejach ludzkości. H. Kamena interesował sam proces przeobrażania Hiszpanii – kraju izolowanego już choćby z racji na swe położenie geograficzne, a ponadto o słabym potencjale demograficznym i gospodarczym – w faktyczne mocarstwo światowe. Celem historyka było pokazanie, że imperium wcale nie było dziełem tylko i wyłącznie, a nawet nie przede wszystkim hiszpańskim. Ograniczone możliwości militarne, morskie, techniczne, demograficzne, finansowe, a nawet cywilizacyjne iberyjskiej monarchii przesądziły o tym, jak sugeruje historyk, że do stworzenia jej potęgi kolonialnej przyczynili się w takiej samej mierze Hiszpanie co Portugalczycy, Włosi, Niemcy, mieszkańcy Niderlandów, Żydzi, a także Indianie, Afrykanie czy Azjaci. A nawet, choć w nieporównywalnie mniejszym stopniu, górnicy ze Śląska, w latach dwudziestych XVI w. sprowadzeni na Hiszpanię przez niemiecką rodzinę Welsersów. I wreszcie, analizując sposób organizacji i funkcjonowania imperium, charakter i natężenie związków między koloniami a metropolią, znaczenie kruszców szlacheckich w całej strukturze mocarstwa, a także uwarunkowania zewnętrzne, o których przesądzała wzmagająca się rywalizacja morska i kolonialna przede wszystkim z Anglią, historyk próbuje odpowiedzieć na pytanie o nieuchronność upadku imperium budowanego i funkcjonującego w oparciu o multietniczny potencjał ludzki.

Nowatorstwo projektu podjętego przez H. Kamena nie sprowadza się oczywiście do samego pokazania wkładu obcokrajowców w tworzenie hiszpańskiego imperium. W epoce nowożytnej udział elementu obcego w wielkich przedsięwzięciach militarnych, szczególnie zaś morskich, był zjawiskiem naturalnym i powszechnym. Oryginalna i kontrowersyjna zarazem – szczególnie w Hiszpanii – okazała się próba wykazania maksymalnego stopnia owego wkładu i przedstawienia go jako elementu dominującego i przesądzającego o istnieniu imperium w całym zresztą okresie jego funkcjonowania. Według H. Kamena mocarstwo

² Wszechstronność zainteresowań autora odzwierciedlają choćby tytuły najważniejszych jego prac: *The War of Succession in Spain, 1700-1715* (1969); *Spain in the later Seventeenth Century, 1665-1700* (1980); *Spain 1469-1714. A Society of Conflict* (1991); *The Phoenix and the Flame. Catalonia and the Counter Reformation* (1993); *Philip of Spain* (1997); *The Spanish Inquisition. A Historical Revision* (1998); *Felipe V. The King Who Reigned Twice* (2000).

hiszpańskie nie może być postrzegane *jako twór jednego narodu*, jest to bowiem wypadkowa *wielu procesów historycznych i wynik współpracy pomiędzy wieloma narodami*, przy czym *wkład hiszpański nie zawsze był najbardziej znaczący* (s. 20). Ujęcie problemu powstania i funkcjonowania imperium hiszpańskiego jako rezultatu wspólnego przedsięwzięcia doprowadziło autora do sformułowania fundamentalnego wniosku, iż to nie Hiszpania stworzyła imperium, ale imperium stworzyło Hiszpanię, zjednoczyło i uformowało pod względem politycznym, gospodarczym, a nawet kulturowym, wyznaczyło cele w polityce zagranicznej, usytuowało na arenie międzynarodowej.

Układ pracy jest bardzo przejrzysty. Wyznaczony został porządkiem chronologicznym: podstawy i tworzenie mocarstwowej pozycji Hiszpanii w XVI w. – przejawy kryzysu imperium w XVII stuleciu – próby odnowy podjęte przez Burbonów w wieku XVIII i rozpad imperium. Jednocześnie struktura wewnętrzna studium odzwierciedla problemowe podejście do prezentowanej tematyki. Na wstępie, w rozdziale zatytułowanym „Podwaliny”, autor rozważa problem przygotowania XV-wiecznej Hiszpanii do podjęcia transatlantyckiego przedsięwzięcia. Interesują go rozmaite aspekty cywilizacyjne, a także proces unifikacji Królestw Kastylii i Aragonii oraz źródła imperialnych aspiracji w zjednoczonej już Koronie Hiszpanii. Analizuje ponadto zjawisko mobilności społeczeństwa iberijskiego i wskazuje na pierwsze kierunki ekspansji (muzułmańska Andaluzja, Wyspy Kanaryjskie, Półwysep Apeniński, Afryka Północna, Nawarra), zwracając przy tym uwagę na ich znaczenie dla dalszej ekspansji terytorialnej. W kolejnym rozdziale, odnoszącym się do początków „imperium Zachodu”, tematem dociekań historyka są wyzwania jakie dla iberijskiej Hiszpanii stanowiło objęcie tronu przez dynastię habsburską oraz cesarska koronacja Karola I (V). Ponadto autor skupia się na zagadnieniach dotyczących po pierwsze, polityczno-militarnej rywalizacji z Francją i po drugie, konfrontacji, także ideologicznej, ze światem islamu. Śledząc kształtowanie przewagi hiszpańskiej w Europie w oparciu o sukcesy na obszarze Italii i uwypuklając przy tym późniejsze znaczenie potencjału włoskiego dla budowy mocarstwowej pozycji Hiszpanii, H. Kamen dowodzi, że to *Włochy w okresie panowania Karola V były głównym terenem, na którym Hiszpania zbierała swoje doświadczenia imperialne* (s. 91). Wątkiem zamykającym tę część jest opanowywanie przez Hiszpanów oraz ich europejskich partnerów Wysp Antylskich. Temat ten zapowiada jednocześnie myśl przewodnią następnego rozdziału. Antyle stanowić miały bowiem swoiste laboratorium dla dalszej polityki Hiszpanii (administracyjno-prawnej, gospodarczej, społecznej) wobec kontynentalnej części Nowego Świata. Część trzecią („Nowy Świat”) cechuje szerokie, panoramiczne spojrzenie na proces tworzenia imperium kolonialnego w Ameryce. H. Kamen zwraca tu szczególną uwagę na

kilka aspektów ekspansji i zawładnięcia terytoriów amerykańskich: zjawisko konkwisty przeniesione z obszaru europejskiego za ocean, problem spotkania i kontaktu międzywilizacyjnego, implikacje jakie niosła przewaga europejska. Interesują go też ludzie dokonujący podboju oraz sam proces osadnictwa hiszpańskiego za oceanem. W rozdziale czwartym, „Narodziny światowego mocarstwa”, rozważania historyka koncentrują się wokół problemu Hiszpanii Filipa II. H. Kamen akcentuje fakt, że o naturze kraju przesądzały już wówczas aspiracje potęgi europejskiej, chrześcijańskiej, a także powoli konsolidujące się i nadal rozrastające imperium zamorskie. Zwraca też uwagę na dwa specyficzne zjawiska. Po pierwsze, to dopiero Filip II uczynił z iberyjskiej Hiszpanii faktyczne centrum mocarstwa. I po drugie, w przeciwieństwie do większości późniejszych imperiów, potęga ta niemal od razu zaistnieć miała jako organizm dojrzały, w pełni uformowany. Nieuchronnie skazywało ją to na szereg słabości, zgodnie zresztą z sugestywną definicją Fernanda Braudela, który imperium Filipa II widział jako *un total de faiblesses* (sumę słabości). Odrębny fragment pracy dotyczy hiszpańskich prób przełamania portugalskiego monopolu handlowego w Azji Południowo-Wschodniej oraz przetarcia, a następnie zabezpieczenia własnych szlaków ku tzw. Wyspom Korzennym. Autor wskazuje zarazem na ogromną rolę Filipin (tytułowej „Perły Orientu”) w rozwoju stosunków między Europą, Azją (w tym również Japonią) oraz Ameryką. W rozdziale szóstym, zatytułowanym „Pogranicze”, badacz nawiązuje do koncepcji północnoamerykańskiego historyka Fredericka Jacksona Turnera. Refleksje autora, dotyczące dynamiczności zjawiska, którego charakter lepiej oddaje forma liczby mnogiej (coraz to nowe pogranicza), osnute zostały wokół problemu różnorodnych uwarunkowań determinujących funkcjonowanie społeczności hiszpańskiej na dzikich obrzeżach imperium. Obok zatem kwestii takich jak: eksploracja interioru i ekspansja przede wszystkim w głąb Ameryki Północnej oraz rywalizacja i konflikty o charakterze międzynarodowym, autora szczególnie interesują zagadnienia związane z rolą kobiet i duchowieństwa w procesie powiększania imperium, charakterem relacji między Europejczykami a tubylczą ludnością indiańską, czy wreszcie wymianą ekologiczną. Ekonomicznych podstaw funkcjonowania hiszpańskiego imperium dotyczy część siódma („Interesy światowego mocarstwa”). Wskazując na pobudzającą rolę kruszców szlachetnych w rozwoju gospodarczym imperium, historyk przedstawia cały mechanizm (ludzie, organizacja, technika) związany z wydobyciem, przewozem i wykorzystaniem srebra oraz złota. Ponadto akcentuje znaczenie unii hiszpańsko-portugalskiej z 1580 r. dla powstania faktycznie światowego i najpotężniejszego – tak z racji zasięgu terytorialnego, jak i potencjału – mocarstwa w dziejach. Jednocześnie wypukła fakt, że mimo ogromnego rezerwuaru bogactwa, mocarstwowa pozycja Hiszpa-

nii miała wiele znamion ułomności. Przede wszystkim było to imperium pozbawione dostatecznych mechanizmów obronnych (finansowych i militarnych), by móc skutecznie przeciwstawić się wzrastającej rywalizacji ze strony innych państw europejskich. Szczególne miejsce w pracy zajmuje fragment poświęcony kształtowaniu się u mieszkańców posiadłości hiszpańskich wspólnej tożsamości, a następnie ewolucji jakiej podlegało owo poczucie przynależności do jednej kultury i jednego systemu wartości („Tożsamość i misja cywilizacyjna”). H. Kamen poddaje analizie proces powstawania nowożytnego pojęcia „Hiszpania” – zwłaszcza na polach bitew oraz we wspólnym przedsięwzięciu kolonialnym – któremu towarzyszyła jednak nieprzewyciężona dominacja patriotyzmów lokalnych. Śledzi kształtowanie się tzw. czarnej legendy Hiszpanii w Europie począwszy od połowy XVI w., wskazuje na odrębności i miejsce w imperium tubylczej ludności amerykańskiej, filipińskiej oraz Murzynów afrykańskich, czy na kontrowersje z jakimi spotykała się budowa mocarstwa wśród rodowitych Hiszpanów, szczególnie zaś Kastyljczyków. Jednocześnie historyk przestrzega przed postrzeganiem imperium jako ideologicznej jedności. Podkreśla, że w pełnej kontrastów mozaice jaką stanowiły posiadłości hiszpańskie *jedynym kulturowym łącznikiem (...) stał się język kastylijski* (s. 397). Był oficjalnym językiem administracji, ale choćby wobec rozległości imperium i mocno zakorzenionej różnorodności krajów go tworzących zaszczepienie jednolitej ideologii okazało się mrzonką. Hiszpania dla ogromnej większości jej poddanych pozostała co najwyżej *czymś na kształt ignis fatuus – błędnego ognika* (s. 397). W rozdziale dziewiątym motywem przewodnim rozważań H. Kamena są starania podejmowane przez ostatnich Habsburgów na tronie hiszpańskim w celu „podtrzymywania chwiejącego się imperium”, by użyć tytułowego sformułowania. Raz jeszcze autor podkreśla złudność potęgi Hiszpanii. Dysponując niespotykanym potencjałem i umiając doskonale wykorzystać zasoby swego światowego imperium, pozostawała ona krajem uzależnionym, jej potęga opierała się bowiem na różnorakiej pomocy z zewnątrz. Kolejny fragment studium („Pod nowymi rządami”) dotyczy rewizji hiszpańskiej polityki europejskiej i kolonialnej w XVIII w., podjętej przez dynastię Burbonów w celu przywrócenia monarchii jej dawnej pozycji międzynarodowej. Rozdział jedenasty ma charakter refleksji podsumowujących wcześniejsze rozważania autora. Zamykając pracę, H. Kamen uwypukla problem zjawiska zdefiniowanego w tytule jako „milczenie Pizarra”, a polegającego na niezdolności do nawiązania międzycywilizacyjnego dialogu z ludami podbitymi. Według historyka nieumiejętność przełamania kulturowych barier stanowiła jeden z najistotniejszych czynników przesądzających o upadku imperium, dużo istotniejszy niż koszty jego utrzymania.

Bezsprzecznie zaletą recenzowanej pozycji jest ujęcie tematu z perspektywy wkładu nie Hiszpanów, a także nie Europejczyków w proces powstawania i funkcjonowania imperium iberyjskiego, choć trudno przy tym zgodzić się z główną tezą pracy, która prowadzi do deprecjonowania roli Kastylijczyków i Hiszpanów w tymże procesie. Podkreślić trzeba natomiast, że autorowi udało się, co niezwykle rzadkie w historiografii, pokazać imperium hiszpańskie w wymiarze globalnym, jako całość zbudowaną zarówno z prowincji zamorskich, jak i podległych obszarów europejskich. Należy zaznaczyć, że publikacja, mimo naukowego charakteru, posiada też ogromny walor popularyzatorski. Autorowi udało się połączyć warsztat historyka, wybitnego badacza i niekwestionowanego znawcy problematyki hiszpańskiej z umiejętnością pasjonującego opisu, urealnionego sugestywnymi przykładami. Zwraca uwagę wykorzystanie licznych źródeł z epoki oraz bogatej literatury przedmiotu. Wartość pracy podnoszą zamieszczone w niej ilustracje, starannie dobrane i zaopatrzone w szczegółowy, merytoryczny komentarz. Pewien niedosyt pozostawiają jednak mapy, bezsprzecznie czytelne, ale jest ich niewiele, są nadmiernie uproszczone i w minimalnym tylko stopniu odzwierciedlają myśl przewodnią pracy. Orientację w tekście ułatwiają natomiast dokładnie opracowane indeksy osób oraz nazw geograficznych, a także słowniczek objaśniający hiszpańską terminologię. Sprzeciw budzi natomiast polski podtytuł pracy – nieadekwatny do jej treści, upraszczający i fałszujący zamierzenie autora książki. Trudno wyrokować, kto jest odpowiedzialny za przyjętą formę: sam tłumacz, czy może raczej redaktor działający z ramienia wydawnictwa. Warto przy tym nadmienić, że przekład głównej części pracy nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Znamienne, że podtytuł polski nie nawiązuje ani do wersji angielskiej (*Spain's Road to Empire*), ani do hiszpańskiej (*Imperio*). Tymczasem, jak już wskazaliśmy, autora nie interesuje problem powstawania, funkcjonowania, rozwoju czy kryzysu hiszpańskiego mocarstwa kolonialnego. Gdyby tak było, praca H. Kamena stanowiłaby lepsze lub gorsze, ale w dużej mierze powielenie wielu klasycznych już dzieł. Celem historyka było natomiast przedstawienie rozmaitych uwarunkowań, w jakich wspomniane procesy zachodziły. Stąd uwaga badacza nie koncentruje się na samych dziejach kolonii czy ich związkach z metropolią. Autor poszukuje raczej odpowiedzi na pytanie, co umożliwiło Hiszpanii ekspansję na skalę światową oraz na ile podjęte przez Hiszpanię przedsięwzięcie uformowało ją jako państwo i usytuowało na arenie międzynarodowej. Fakt ten przesądził m.in. o zamknięciu pracy na latach sześćdziesiątych XVIII w. Upadek imperium nie stanowi zatem w ogóle tematu rozważań badacza. Reasumując, mimo wskazanych mankamentów, praca zasługuje na wysoką ocenę. Charakter naukowej syntezy, a jednocześnie duży walor popularyzatorski czyni z niej cenne uzupełnienie w niezwykle rzadko podejmowa-

nej przez historiografię polską tematyce. Miejmy nadzieję, że podobnie stanie się w przypadku całej zainicjowanej przez wydawnictwo serii.

Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk
(Piotrków Trybunalski)

A. Sawicki, *Nim zgaśnie zachód słońca... Wspomnienia*,
Bełchatów 2008, ss. 232

W październiku 2008 r. Muzeum Regionalne w Bełchatowie opublikowało wspomnienia księdza kanonika Antoniego Sawickiego, noszące charakterystyczny tytuł *Nim zgaśnie zachód słońca*. Osoba autora – wieloletniego proboszcza parafii kaszewickiej znana jest nie tylko parafianom, ale także mieszkańcom odległych często miejscowości. Wiąże się to z wydarzeniami z dramatycznego i długiego życia ks. kanonika. Omawiana pozycja nie była pierwszą publikacją wspomnieniową ks. Antoniego – w latach osiemdziesiątych ubiegłego roku ukazał się drukiem jego dziennik prowadzony regularnie od 3 marca 1942 r. do 4 kwietnia 1945 r.³

Ks. Antoni Sawicki urodził się 21 kwietnia 1911 r. we wsi Białożyszki (pow. lidzki, woj. nowogródzkie) w rodzinie Władysława i Heleny z Pukielów. Ukończył szkołę powszechną w Dziewieniszkach, a następnie (w 1933 r.) gimnazjum humanistyczne w Oszmianie. W latach 1933-1935 był alumnem Seminarium Duchownego w Wilnie, z którego wystąpił i przez rok studiował na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego. Studia przerwał, ponieważ został powołany do wojska (19 DP w Lidzie). Po odbyciu rocznej służby wojskowej, w stopniu kaprała podchorążego, został przeniesiony do rezerwy. Jesienią 1937 r. ponownie wstąpił do Seminarium wileńskiego, w którym przebywał do aresztowania kadry i seminarzystów przez gestapo w marcu 1942 r.

Przez dwa miesiące kleryków przetrzymywano w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, skąd Sawickiego przewieziono na roboty przymusowe do miejscowości Oppenheim nad Renem. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie, w maju 1945 r., w Mainz uzyskał święcenia kapłańskie. Do grudnia pracował jako dusz-

³ A. S a w i c k i, *Z domu niewoli. Pamiętnik Antoniego Sawickiego alumna Metropolitalnego Seminarium Wileńskiego, z okresu pobytu na przymusowych robotach w Niemczech w latach 1942-1945*, Białystok 1985.